

Biblioteka Wojskowa  
D. O. K. VIII.  
Toruń

# ŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata na miejscu mk. 24.500, na prow. mk. 30.000. Za odnośnienie do domu doliczają się 5500 mk.  
Ogłoszenia za wiersz nonparel. pierwsza strona 1000 m., druga i trzecia 800 mk., czwarta 8-lamowa 350 mk. Ogł. drobne po 600 m. za wyraz, tłust. druk, podwójnie Najm. ogł. 6000 mk. Dla zagran. ceny o 200 proc. wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.

Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarium uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12  
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

ś. † p.

## HELA JACOBS

b. ucz. V-tej kl. Gimn. p. Aspis

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarła w Warszawie dn. 21.IV—23 r., przeżywszy lat 16.

Wyprowadzenie zwłok nastąpiło dn. 23.IV.—23 r. na cment. Ewang.-Augs. w Warszawie, o czym zawiadamiają

Matka i Rodzina.

## Mowa p. Piłsudskiego.

Po wystąpieniu p. J. Piłsudskiego z Rady Wojennej i po usunięciu się z Armii Polskiej, grono jego politycznych przyjaciół urządziło wielką ucztę w malinowej sali »Bristola« dla pożegnania byłego Naczelnika. Na tej uczcie p. Piłsudski wygłosił wielką mowę, która wywołała niemałe poruszenie i zdziwienie w całym kraju. Pisma narodowe podały tylko wyjątki z tej mowy. Organ P. O. W. »Kurjer Poranny« wydrukował mowę w całości w tem przekonaniu, że zdobędzie nową gwiazdę wielkości dla ustępującego marszałka.

Nie zajmowalibyśmy się tą mową, gdyby p. Piłsudski przemawiał jako osoba prywatna. Niestety, tak nie było. P. Piłsudski zaznaczył, że teraz, po wystąpieniu z Armii, nie jest niczem skrepowany i może mówić o wszystkim. Mówił też o wszystkim, dając różnym faktom, a zwłaszcza temu wszystkiemu, co związane jest z jego osobą takie oświetlenie, że w umysłach poważnych musiał wywołać niesłychane zdumienie.

Mowę tę przytaczamy w całości, wiernie według stenogramu, nie dodając żadnych objaśnień ani komentarzy. Niechaj czytelnicy sami wyprowadzą sąd własny i zastanowią się w czyich rękach spoczywała najwyższa władza w odradzającej się Polsce w ciągu brzemiennej w wypadki czterolecia. Takie zlekceważenie narodu z jednej strony, a z drugiej — samochwalstwo i ubóstwianie własnej osoby nie przeszło chyba od czasów Nerona czy Kaliguli przez usta żadnego męża stanu na świecie.

Przyp. Redakcji.

Szanowni panowie!

W przemówieniach, które słyszałem, brzmiały nuty, których nie chcę poruszać, nuty tej natury, od której się już odzwyczaiłem. W przeciągu pięciu lat prawie spędziłem czas na pracy, przy której swobodny nigdy nie byłem, swobodny być nie mogłem, gdyż urząd, który w Polsce pełniłem, nakładał mi zawsze na usta pieczęć milczenia. Byłem bowiem reprezentantem, a że spełnia reprezentant swoją rolę, gdy tylko pamięta o sobie, a nie pamięta o innych, nie pamięta o tych, których reprezentować jest obowiązany. Dzięki temu musiałem żyć w otoczeniu najrozmaitszych potwornych baśni, najrozmaitszych legend, najrozmaitszych śmiesznych nieraz opowiadań, które mnie się tyczyły, które ze mnie wyrastały a tak dalekie były od tego rzeczywistego skromnego człowieka, który tu przed Wami stoi. I jeśli dziś, w dniu, w którym jak sobie mówię, staję się obywatelem wolnego i łatwego dla siebie powietrza, to w tej chwili chcę serdecznie podziękować inicjatorom dzisiejszego bankietu, że w tej pierwszej, dziewiczej, że tak powiem swobodnej mowie, mogę swobodnie nie-

tem by wyglądały jak zdania nieodpowiednie w ustach człowieka, pełniącego urząd reprezentacyjny.

Szanowni Panowie! Pomimo woli biegnie się do przeszłości mając w swem wspomnieniu 5 lat życia, 5 lat życia przebytego w takim wirze wypadków, w takim chaosie zdarzeń, w takim przewrocie dotychczasowych ludzi i rzeczy, w takim dziwnym życiu. Szuka się w »zamierzchłej« przeszłości początków tego okresu, okresu, gdy Polska powstawać zaczęła. I wobec tego, że to jest tak znacznie oddalone, że można mówić o rzeczach prawie jak o historii, i że jestem człowiekiem, który historję lubi, który nad historję się zastanawiał i który w niej nieraz szukał rozwiązania zagadnień teraźniejszości i wskazówek dla przyszłości, więc w tej pierwszej mojej mowie zatrzymam się na tych 5 latach, jak na historii. A że historia tak jakoś działała, że w przyszłym skorowidzu historyka, który o tych latach pisać będzie, imię moje będzie powtarzane i cały szereg cyfr i cyterek oznaczać będzie stronicami, na których imię moje jest wspomniane, przypuszczam, że mogę zaspokoić swój egoizm zupełnie naturalny i o sobie z okresu tych 5 lat

## Od Administracji Słowa Kujawskiego.

Z powodu Wystawy Rolniczo-Przemysłowej Kujawskiej, której uroczyste otwarcie nastąpi w naszym mieście d. 15 sierpnia, wydamy specjalny numer wystawowy. Administracja uprasza pp. Wystawców, zarówno jak i osoby zainteresowane o przesyłanie tekstu ogłoszeń do tego numeru Słowa Kujawskiego. Numer wystawowy wyjdzie w znacznie powiększonej liczbie. Ogłoszenia Administracja przyjmuje do d. 13 sierpnia włącznie.

## Adamski Feliks

STARSZY FELCZER

były szpitala św. Łazarza, wenerycznego. Przyjmuje od 9 rano do 8 wieczór.

BRZESKA Nr. 13.

parę słów powiedzieć.

Moi Panowie! W listopadzie 1918 r. stał się wypadek bynajmniej nie historyczny, ale taki sobie zwykły. Mianowicie z dworca Wiedeńskiego, jak się to zawsze ze wszystkimi teraz dzieje, przeszedł przez ulicę Marszałkowską i t. d. na ul. Moniuszki człowiek, którego będziemy nazywali Józefem Piłsudskim. Szedł w tym mundurze, w jakim mnie obecnie Panowie widziacie. Wracał co prawda z niezupełnie zwykłej podróży, wracał z Magdeburga. Wracali też w tym czasie z tych czy innych obozów dla internowanych i inni. I w tem też nic niema niezwykłego, w tem też nic historycznego. Historia zaczyna się później, historia niezwykła, nad którą nieraz się zastanawiałem w ciągu tych 5 lat i szukałem odpowiedzi na pytania, które, przypuszczam, przyszłych historyków będą męczyły jeszcze bardziej wobec tego, że nie będą mieli naocznych świadków tych zdarzeń. Stała się rzecz niesłychana. Mianowicie w przeciągu kilku dni, bez żadnych z strony tego człowieka starań, bez żadnego podkupu, bez żadnych koncesji czy to leśnych, czy jakichkolwiek innych, bez żadnych wogóle i jakichkolwiek »legalnych«, że tak powiem rzeczy, stał się fakt najzupełniej niezwykły. Człowiek ten stał się dyktatorem. Wtedy kiedy się przygotowywałem do dzisiejszego przemówienia, zastanawiałem się nad tem określeniem: »dyktator«. Nie chcę użyć jakiegoś wyszukanego słowa, nie chcę szukać dla siebie jakiejś specjalnej nazwy, szukam tylko, jako historyk, określenia zjawiska, którego inaczej nazwać nie można. Bo człowiek ten wydał edykty, powszechnie słuchane, człowiek ten wydawał rozkazy słuchane biernie z chęcią czy

z niechęcią, ale które były wykonywane, człowiek ten mianował urzędników wojskowych i cywilnych. Czy on robił źle czy dobrze, ja w tej chwili tego nie dotkam, idzie mi o sam fakt, o fakt ścisły, o fakt historyczny. Inaczej tego określić nie mogę, jak tylko mianem dyktatora. Bo wszystko wtedy zależało od jego dobrej woli, od jego decyzji, od jego złej czy dobrej kalkulacji. Biernie czy czynnie, chętnie czy niechętnie, miliony mu ulegały, miliony jego jednego wyniosły w górę, miliony ludzi zdobyły się na akt dziwaczny, na akt niezrozumiały dla zwykłej analizy, aby tak niezwykłą władzę dać temu człowiekowi bez żadnych z jego strony starań, bez żadnych z jego strony gwałtów lub narzucania. Dziś, gdy tyle jest praw i prawidełek, gdy tyle jest ograniczeń i zakazów, gdy Panowie Posłowie tak produkcyjnie pracują — rzecz ta wygląda tak niezwykle, że godna jest zatrzymania uwagi. Jestem przekonany, że i przyszły historyk nad tem właśnie będzie musiał się zatrzymać. Dlaczego, po co, na co i z jakiej racji? Dlaczego ten a nie inny? Skąd i co za przyczyna? Skąd to dziwne zjawisko, które nagle w Polsce zaistniało.

Moi Panowie. Analizując potrzeba to zjawisko, nie sięgając głębiej, biorąc rzecz po ludzku, biorąc rzecz tak zwykle, jak się szklankę wody wypija, jak się myśli, jak się decyduje, nie mogę nic powiedzieć, że gdyby ten osobnik nie był nikomu absolutnie znany, gdyby nagle ni stąd ni zowąd był wziętym, to ten fakt nie byłby możliwy. Czemu należy to, moi Panowie przypisać, gdzie szukać tej przyczyny, że temu człowiekowi, znanemu potem w skorowidzu historycznym jako Józef Piłsudski, oddano tę władzę? Dlaczego jemu w sposób tak sprzeczny z rozumem, rozsądkiem, logiką, teraźniejszą władzę oddano? Skąd ten dyktator Polski, nie narzucający swej władzy żadnym gwałtem, żadną pracą agitacyjną, nie robiący sobie popularności za pomocą takich czy innych wystąpień? I gdy szukałem dla siebie wyjaśnienia zawsze znajdowałem tylko jedno: nie w tych obrazach, które mi przyjemność sprawiały osobiste, a które mi przy-



jacieli dr. Michałowicz wywołał, lecz w czemś innym. Za jedną rzecz ten człowiek był witany, za jedną rzecz niezwykłość jego mogła być uznana, za jedną rzecz, powtarzam, mógł on mieć prawo moralne do zajęcia tego stanowiska, za to, moi Panowie, że nosił ten mundur, za to że był Komendantem Pierwszej Brygady (oklaski). Jedyną wartością, którą ludzie wówczas mieli, jedyną moralną rzeczą, która ludzi do posłuszeństwa zmuszała, jedyną moralną siłą, która miliony ludzi w ręce mu oddawała, był fakt, że on był Komendantem Pierwszej Brygady i wracał z Magdeburga.

Szanowni Panowie! Jeśli użyję tu wyrażenia dyktator, to dlatego, że przypuszczam, że nawet niektóre z jego edyktów i dekretów jeszcze teraz działają, jeszcze teraz moc prawną mają, jeszcze teraz są ludzie, którzy muszą ulegać edyktom przez niego wydanym i podpisanym jego nazwiskiem. (Pan Bukowiecki: Tak jest). Bardzo mnie to cieszy i mógł on tworzyć złe czy dobre rządy, wyznaczyć oficerów, urzędników, przetrzącać ich z miejsca na miejsce, pewnych ludzi na śmierć posyłać, dawać rozporządzenia mądre lub nie — to jest obojętne, faktem jest, że był władcą absolutnym nowotworzącego się państwa Polskiego. Faktem też jest, że dzięki temu nieprzymuszonemu zjawisku, dokonaniem bez żadnego gwałtu i bez żadnego przewrotu, imię tego człowieka zostało wysunięte w górę. Nowa Polska dała słusznemu czy niesłusznemu przy swoim pierwszym kroku symbol swój w postaci człowieka ubranego w szary dość obszarpany mundur, zaplamiony w więzieniu magdeburskim.

Moi Panowie! Pozwólcie i nad tym faktem, dość ważnym, uwagę waszą zatrzymam. Jest on faktem ścisłym, jest on faktem historycznym, i pomimo iż należy do bardzo zamierchłej przeszłości to jednak oczy wasze ten fakt widziały, jednak świadkami jego byliście i bez względu na to jak tam w tej czy innej redakcji, w tym czy innym gabinecie, w tej czy innej rozmowie do tego faktu odnoszono się, to jednak fakt był faktem. Zastanawiałem się trochę nad nim, jako nad zjawiskiem moralnym. Znajac historię dyktatur wszelkiego rodzaju i z operetki i nie z operetki, z dramatu i tragedji całej ludzkości, zastanawiałem się nad tem, jak się dyktatury tworzyły. Zwykle drogi są tu dwie: jedna gwałtu i narzucania swojej władzy — te wypadki z historii narodów są częste — druga swobodnego wyboru, wyboru ludzi, którzy w chwili ciężkiej, gdy najbardziej potrzeba woli indywidualnej, gdy umysły są zatruwane, szukają jednego człowieka, żeby jemu los swój w

ręce oddać. Tu nie było ani jednego, ani dragego wypadku. Nie było ani wyboru, nie było też gwałtu. Stał się fakt całkowicie inny, fakt moralnej pracy narodu, znajdującego się naprawdę, w wyjątkowej sytuacji i położeniu.

Moi Panowie! Ten fakt moralnej pracy, której dokonał w tym czasie naród, nie jest moją historją, jest historją wszystkich tych milionów ludzi, którzy wtedy tego dyktatora słuchali, którzy nawet z minami czy grymasem niechętnym, jemu się poddawali. Faktem jest, że tak było. Ta moralna praca, której dokonał wtedy wielomilionowy naród, jest faktem niezwykłym. Był on jakgdyby zaprzeczeniem tej smutnej dalekiej tradycji i tej smutnej sławy, którą naród nasz miał w przeszłości. Polska, sami Polacy to twierdzili, niezrądem stoi. Polska to jest prywatna, Polska to jest zła wola, Polska to jest anarchja. I jeśliśmy po upadku mieli sympatję dla siebie, to nigdy nie mieliśmy szacunku dla siebie. Nie zaufa-

nie, a niepewność wzbudzałyśmy i stąd chęć narzucania nam opiekunów wyznaczonych dla narodu anarchji, niemocy, samowoli, dla narodu, który się do upadku doprowadził prywatą nie znoszącą żadnej władzy. I w tym narodzie powstał fakt tak niezwykły i tak dla niego oryginalny.

Moi Panowie! Dumny jestem z tego faktu, dumny jestem nie tylko dlatego, że mnie ten zaszczyt spotkał, ale dumny byłem również ze swego narodu (oklaski). Nie idzie mi, raz jeszcze powtarzam, o moją wartość lub o moją bezwartość, nie idzie mi o ocenę krytycznej tej czy innej mojej pracy, o wskazanie tego lub innego błędu lub tej czy innej cnoty. Idzie o sam fakt historyczny, który swoją nowością w Polsce i swoją niezwykłością metody zastanowić będzie musiał każdego historyka.

Przyjmując za podstawę tego faktu moją poprzednią pracę w pierwszej Brygadzie, dumny jestem z tej mojej pracy.

(D. c. n.)

**Z Miłosierdzia Chrześcijańskiego.** Przechodząc w sobotę dnia 7.VII ul. Gdańską, ujrzałem niezwykle widowisko. Ze starego pochyłego domku, u którego ścianę odjęto, bo gospodarz na przyległym placu buduje dom, wynoszono chudobę: pościel, ławeczki, stołeczki i zajechała dorożka, a za chwilę wyniesiono dwie chore kobiety; starszkę 84 letnią wycieńczoną chorobą i głodem, a drugą w siłę wieku, lecz sparaliżowaną, dwa ciężkie, bezwładne ciała. Zaciekawiony, zapytałem, dokąd odwożą te kobiety? i otrzymałem odpowiedź, że Stowarzyszenie Kobiet z Orle, zaopiekowało się tą nędzą wyjątkową i przyjęło pod swój dach te dwa ciężary, które trzeba: podnieść, położyć, ogrzać, nakarmić i t. d.

Jedni słuszenie szczytają się bohaterstwem, bo zdołają ich piersi bliźni w obronie Ojczyzny, inni uważają się za bohaterów, bo zdobyli majątek i używają go w całej pełni dla swej przyjemności, a tu, wzruszony byłem do głębi cichem bohaterstwem ciężko pracujących kobiet, których szlachetne uczynki, płyną tylko z Boga i sumienia, bo dowiedziałem się, że nie z rozkosznego dostatków.

Cześć! Stowarzyszeniu Kobiet. Zaiste, stanęły na wysokości zadania.

**Samobójstwo.** Z powodu rozstroju nerwowego poderżnął brzytwą gardło Wacław Leśkiewicz zamieszkały w Brześciu Kuj. skutkiem czego nastąpiła śmierć. O wypadku zawiadomiono władze sądowe.

**Szlachetna złodziejka.** W dniu 12 b. m. Kazimierz Bojemski zgubił, lub też został okradziony z portfela, w którym się znajdowały dokumenty osobiste i 600,000 marek gotówki. Na skutek ogłoszenia w Słowie Kujawskim i prośby o zwrot dokumentów, w dniu 17 lipca jakaś elegancko ubrana dama przyniosła do Księgarni Powszechnej portfel ze wszystkimi dokumentami, z pieniędzmi zaś pozostawiła właścicielowi na pamiątkę 1300 marek. Za fatygę policzyła sobie 598,700 marek. Elegancka złodziejka wysoko ceni swój zarobek.

**15,000,000 nagrody.** W mieście zostało wywieszzone urzędowe ogłoszenie, że odnośnie władze wyznaczyły 15,000,000 nagrody za wykrycie lub wskazanie morderców, którzy zamordowali ś. p. Dargiewicza dzierżawcę majątku Poddebice.

**Połączenie telefoniczne.** № 229 otrzymało biuro elektro-techniczne p. Walczaka.

**Kieszonkowa kradzież.** Na wtorkowym targu włóścianinowi Stanisławowi Szczepańskiemu skradziono 100 tysięcy mk.

## Co niesie dzień?

LIPIEC  
20  
PIĄTEK

Dziś: Czestawa w. Magorzaty.  
Słow.: Czestawa św.  
Jutro: Praksedy panny Daniela.  
Wschód słońca o g. 3.52  
Zachód o g. 19.40  
Wsch. księżycy o g. 11.30  
Zachód o g. 22.47

**Ze Związku Ludowo Narod.** W poniedziałek 23-go lipca r. b. o godz. 11-iej przed poł. w sali kinoteatru „Polonia“, odbędzie się Zjazd delegatów kół, mężów zaufania i sympatyków Zw. Lud. Narod. całego powiatu lipnowskiego. W jeździe wezmą udział: senator K. Grützmacher, poseł red. Sacha i delegat Sekretariatu Okręgowego.

**Obłęd na tle spekulacji.** Będziemy stale notowali pod powyższym tytułem nadużycia, jakie wytworzyły się w czasach powojennych na tle życia ekonomicznego. Kupcy i przekupnie, rzemieślnicy, wolne zawody i t. d. takie stawiają ceny za posiadane towary, czy za swoją pracę, że nie możemy tego, co się dzieje nazwać inaczej, jak tylko obłędem. W czasach przedwojennych, kupiec, biorąc 20 procent czystego zysku od sprzedawanego towaru, czuł się bardzo szczęśliwym. Dzisiaj obłędni speculanci nie będą się zadawalniali już 100 procentami, ale przynajmniej ze 200 procent będą się starali obliczać dla siebie. Weźmy tym razem za

przykład owoce, których sezon już nastaje. Oto przekupni i straganiarki za jeden funt wiśni biorąc 6000 mk. Licząc nawet 1000 mk. tylko 5 groszy, to znaczy, że jeden funt biorą obecnie 30 groszy przedwojennych. Przekupnie zakupując wiśnie w sadach, płacą 2000 mk. za funt, a biorą 6000 mk. Czy to nie obłęd?

**Turniej tenisowy.** W dn. 28 i 29 b. m. odbędzie się w Ciechocinku, na placach betonowych, turniej tenisowy. W programie: single panów i pań; deuble panów i mieszany. Wpisowe od osoby 20,000 mk. Zapisy: Ciechocinek, biuro Komisji Zdrowej, Willa „Zachęta“, od 10 do 11 przed poł. Lista zgłoszeń zamyka się dnia 26 b. m.

**Nowy cennik na mięso** ukazuje się w dniu 21 b. m. i będzie podany na lamach pisma naszego do publicznej wiadomości.

**Zmiana własności.** Nieruchomość № 12 przy ul. Litewskiej, aktem rejentalnym nabył Jakób Meerson od Michała Manteja.

Nieruchomość № 16 przy ul. Bulwarowej nabyli aktem rejentalnym Pinkus Lansznajder i Nuchem Kleczewski od Jakóba Meersona.

**Na roboty w Francji.** Państwowy urząd pośrednictwa pracy w dniu 14 b. m. wysłał na roboty rolne do Francji 195 osób z rodzinami.

X. J. CHARSEWSKI.

4)

## Najazd sekciarstwa na Polskę.

### ADWENTYŚCI.

Z pnia herezji baptystowskiej wyrosły konary sekt nowych, z pośród których szczególnego rozgłosu nabyli adwentyści.

W nazwie tych z kolei błędnowierców został uchwycony istotnie znamieny punkt ich nauki. Skoro wiemy, co znaczy w naszym roku liturgicznym Adwent, to już łatwo możemy zrozumieć, na czym polega nauka adwentystów.

Chodzi o powtórne przyjście Chrystusa na Sąd Ostateczny. Że ono kiedyś nastąpi, należy to do wiary wszystkich wyznań chrześcijańskich. To, czem się nauka adwentystów na tym punkcie wyróżnia, stanowi wiara ich w bardzo bliski, a nawet już dokonany, jak to zobaczymy niebawem, koniec świata, przeto i w bardzo również bliskie powtórne przyjście Chrystusa.

Wprawdzie Pan Jezus, na zapytanie swoich uczniów, kiedy nastąpi powtórne Jego przyjście, odpowiedział: „O onym dniu i godzinie nikt nie wie, ani aniołowie niebiescy, jeno sam Ojciec“, to znaczy, że Bóg zachował wiadomość o tem dla samego siebie; i w dalszym ciągu swej odpowiedzi Zbawiciel dał wyraźnie do zrozumienia, że nastąpi to nagle i niespodzianie dla świata, gdyż przyrównał owe czasy ostateczne do czasów przed potopem: „A jako za dni Noego, tak będzie i przyjście Syna Człowieczego; albowiem

jako za dni przed potopem jedli i pili, żenili się i za mąż dawali, aż do owego dnia, którego wszedł Noe do korabia, i nie poznali, aż przyszedł potop i zabrał wszystkich, tak będzie i przyjdzie, Syna Człowieczego“ (u Mat. 24). Lecz od czego nowi „prorocy“?

To też, jak Prometeusz, wedle bajki greckiej, wydarł bogom ogień, tak oni wydarli Ojcu Niebieskiemu tajemnicę końca świata.

Prorokiem tej nowej wiary stał się William Müller (1782—1849), a polem przepowiadania jej były ulice i place Nowego Jorku i Bostonu. Przepowiednie swoje o bliskim końcu świata oparł on na prorocत्वach Danielowych, określających czas trwania niewoli babilońskiej izraelitów (Daniel powtarza to prorocत्व za Jeremjaszem, 25.11) i czas pierwszego przyjścia Chrystusa (Dan. 9.24). Są to sławne 70 tygodni lat:  $70 \times 7 = 490$ .

Co wspólnego mogą mieć te prorocत्वy starotestamentowe z końcem świata i powtórne przyjściem Chrystusa?

Stary Zakon jest figurą Nowego. To znaczy, że mnóstwo postaci, wypadków historycznych i rzeczy, jak zwłaszcza obrzędy, Starego Zakonu wyobraża i zapowiada dzieje Chrystusa i Jego Kościoła. Są to prorocत्वy figuralne; w odróżnieniu od prorocत्व słownych, to jest, wyrażonych słowami przez proroków. Prorokiem, jeśli tak można się wyrazić o Bogu, jest tu bezpośrednio sam Bóg, kierujący dziejami ludu wybranego.

Stąd wynika, że gdy chodzi o koniec świata i powtórne przyjście Chrystusa, to figury tych przyszłych zdarzeń nie mogły się spełnić przed końcem Starego Zakonu i pierwszym przyjściem

Chrystusa, nie mogły zatem także znaleźć swego pisarskiego odbicia w księgach świętych Starego Zakonu. To też dopiero sam Pan Jezus, przepowiadając koniec świata i przyjście swoje powtórne, osnuł tę przepowiednię, jako na figurze, na mając nastąpić już po Jego śmierci zburzeniu Jeruzolimy i świątyni. W ten sposób sama figura była tu prorocत्वem. Spełnienie się tego prorocтва daje rękojmię, że spełni się i tamto, które ono wyobraża, to jest, że nastąpi również i koniec świata i powtórne przyjście Chrystusa, jako Sędziego.

Słowem, prorocत्व starobiblijne, ani słowne, ani figuralne, nie sięgają do tych rzeczy ostatecznych Nowego Zakonu. Upatrywanie tedy prorocत्वych figur tych rzeczy w prorocत्वach Daniela czy Jeremjasza, dotyczących czasu trwania niewoli babilońskiej i czasu pierwotnego przyjścia Mesjasza, jest najzupełniej bezpodstawną dowolnością sekciarską. Ale ta właśnie dowolność jest zasadą protestancką, wynikającą z odrzucenia przez ojca protestantyzmu, Lutera, najwyższej powagi nauczycielskiej Kościoła, Jego Głowy i działającej. Zamiast Papieża, „nieomylnymi“ stali się wszyscy, ilu tylko ich jest, sekciarze, wyrosli na gruncie protestanckim. A że w praktyce dzieje się wedle przysłowia: „co głowa to rozum“, przeto każdy z tych nieomylników plecie co innego i wszyscy razem tworzą babelski chór niedorzeczniejszych sprzeczności.

(D. c. n.)



**„Pszczola“.** Pod taką nazwą Koło Ziemiaków Okręgu Kujawskiego otworzyło sklep przy ul. Mrzeskiej 11. Otwarcie nastąpiło d. 10 lipca, poświęcenia dokonał ks. J. Kruszyński. Należy powitać z ogromną sympatią myśl założenia podobnego sklepu. Będzie posiadał wszystkie produkty miejskie, wogóle wszystko, co wytwarza przemysł rolniczy i domowy na wsi. Widzimy nabiał we wszelkich postaciach i w wielkich ilościach, owoce, mąka, kasza i t. d. i t. d. Włocławianie będą mogli nabywać produkty spożywcze w najprzebieższych gatunkach bez pośredników, których dzisiaj przepłaca się na każdym kroku. Rklep „Pszczola“ niewątpliwie będzie oblegany przez nasze panie, chcące nabyć produkty zdrowe i po cenie daleko niższej, aniżeli u pośredników.

**Pokątny pośrednik.** Policja została zawiadomiona, że niejaki Jan Chmielewski, zam. przy ul. Toruńskiej № 20, wyludził od Pawła Fligla 100.000 mk. za dostarczenie mu pracy. Śledztwo w tej sprawie w toku.

**Pociągnięci do odpowiedzialności.** Za pijaństwo i awanturowanie się na ulicach, policja pociągnęła do odpowiedzialności Antoniego Szalka, zam. przy ul. Szpichlernej № 5 i doróżkarza № 2 Fr. Rogalskiego zam. przy ul. Miedzianej № 4.

**Pogryzione przez psa.** Na Zamczku pies p. Zielińskiego pogryzł dwoje dzieci p. Śliwińskiego i dwoje p. Czarnckiego. Pogryzione dzieci odesłano do Warszawy do zakładu leczniczego dr. Palmirskiego.

**Kradzież w pociągu.** W pociągu rannym idącym w stronę Torunia pomiędzy Kutnem a Włocławkiem złodziej skradł z kieszeni Marji Reznier ze Zgierza 400.000 marek i zbiegł.

**Małoletni złodzieje.** Policja aresztowała kilku małoletnich złodziei, którzy dokonali kradzieży różnych rzeczy w domu № 18 przy ul. Cichej.

## TELEGRAMY.

### Sprawa Jaworzyny.

PRAGA, 19. 7. (A.W.). Tribuna pisze: W Paryżu dr. Benesz miał poczynić kroki w sprawie stosunku Czecho-Słowacji do Francji, a poza-tem interwenjować w radzie ambasadorów w sprawie Jaworzyny. W sprawie tej nastąpił zwrot nieprzychylny dla Czecho-Słowacji. Jaworzyna miała być również przedmiotem narad dr. Benesza z politykiem angielskim.

### Strajk metalowców na Śląsku niem.

BERLIN, 19. 7. (A.W.). W śląskim przemyśle metalowym odbyło się głosowanie robotników w sprawie przystąpienia do strajku. Ołbrzymią większością głosów uchwalono przystąpienie do strajku.

### Niemcy niszczą tor kolejowy.

DÜSSELDORF, 19. 7. (P. A. T.). Patrol francuski napotkał na torze kolejowym 2 Niemców w chwili, gdy niszczyli aparaty sygnałowe. Wucieczce jednego z nich zastrzelono, drugi zdołał zbiec.

### Rozruchy w Akwizgranie

PARYŻ, 19. 7. (P. A. T.). Journal donosi z Akwizgranu, iż podczas ostatnich rozruchów głodowych demonstranci zdemolowali gmach giełdy pracy.

### Prasa litewska o sytuacji Litwy.

KOWNO, 19. 7. A.W. Laisve, organ chrześcijańskiej demokracji, omawia-klarację Galwanauskasa, czyni,

między innymi, następujące uwagi co do polityki zagranicznej Litwy. Francja rozumie ciężką międzynarodową sytuację Litwy, ale przypuszcza, że rząd potrafi poprowadzić politykę energiczną, zawiązując stosunki z państwami, których interesy nie stoją w sprzeczności z interesami Litwy. Litwa nie wyrzeknie się swych praw do Wilna. Wszelka umowa w sprawie Klajpedy, ograniczająca suwerenność Litwy, nie jest dla nas do przyjęcia.

Organ drugiego stronnictwa rządowego (Valdst. Laud. — ludowców) Lietuvos Žinios podkreśla, że z trzech deklaracji, które pan Galwanauskas w ciągu niespełna półtora roku przeczytał w sejmie, ostatnia przyniosła następujące nowe motywy: stanowisko narodowe, potępienie faszystów, odwołanie grzechów przeciwko mniejszościom narodowym. Chrześcijańska demokracja — pisze Lietuvos Žinios — zmusiło do kompromisu życie. System rządów niepodzielnych tej partii nie znalazł uznania w kraju. Kredyt Litwy za granicą upadł, Litwa poniosła cały szereg klęsk dyplomatycznych. Chrześcijańska demokracja, przy ostatnich wyborach z 900.000 głosów przy największych wysiłkach zdołała otrzymać tylko 400.000. Gdyby nie taktyka chrześcijańskiej demokracji, nie trzeboby było kapitulować przed p. Rosenbaumem, zwolennikiem znanego paszkwila paryskiego o Litwie.

Półrządowe Echo zaznacza, że jednomyślna aprobata zasad polityki zagranicznej winna jeszcze raz przypomnieć dyplomatom, że wszelkie pogłoski o wachaniach jej są bezpodstawne. Zagraniczna polityka Litwy nie wyjdzie z łożyska, którym płynęła dotychczas i niema żadnych podstaw do przypuszczania, że może ona uleść zmianie.

### Rewizje waluciarzy.

LWÓW, 18. 7. (Pat). Jak donoszą pisma, w dniu wczorajszym policja przeprowadziła rewizję na tutejszych dworcach u wszystkich pasażerów podejrzanach o handel walutami. W wyniku rewizji odebrano tym ostatnim 8000 dolarów, 5000 franków, 100 kg. monet srebrnych i złotych, oraz drobniejsze sumy w walucie czeskiej i niemieckiej.

### Zajście w Łodzi i Częstochowie.

Kierownictwo strajku wymyka się z rąk związków. — Komuniści prowokują. — Strzały do policji.

ŁÓDŹ, 19. 7. (Pat). W sprawie zajść na wieceu strajkujących na Górnym Rynku w dniu 18 b. m. komuniści oficjalnie co następuje: Strajk, który obecnie wybuchł w przemyśle włókienniczym w Łodzi, charakteryzuje to, że już w samym początku inicjatywa i kierownictwo wymknęło się z rąk związków zawodowych, których zarządy stoją na gruncie walki ekonomicznej.

Wpływ na masy strajkujące zdobywają w coraz większym stopniu komuniści i inne żywioły wywrotowe, które dążą w kierunku nadania strajkom niewłaściwego charakteru. W dniu dzisiejszym wśród mas strajkujących dał się zauważyć od samego rana nastrój ekscesowy. W różnych punktach miasta doszło do mniejszych zaburzeń porządku. Drobne grupy robotników, wśród których uwijali się agitatorzy oraz osobnicy kryminalni, usiłowali wtargnąć do fabryk, napadać na cukiernie i t. d. Policja przez cały ten czas była w pogotowiu, aby nie dopuścić do poważniejszych

S. † P.

**Z JĘDRZEJAKÓW**

**WŁADYSŁAWA SZNABEL**

opatrzona Św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła d. 19 lipca 1923 roku, przeżywszy lat 28.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy Starym Rynku № 13 na cmentarz miejscowy nastąpi w piątek d. 20 lipca o godz. 6<sup>1/2</sup> wiecz.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w kościele parafjalnym św. Jana w poniedziałek d. 23 lipca o godz. 9 rano.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, życzliwych i znajomych pograżeni w głębokim smutku

**Rodzina i Synek.**

*Urzędnicy Kasy Skarbowej we Włocławku dziękują ks. kanonikowi Pruskemu za udział w eksportacji zwłok*

**ś. p. KAROLA KWIATKOWSKIEGO**

*w dniu 17 b. m. i za odprawienie żałobnego nabożeństwa za duszę jego w dniu 18 b. m. W dowód wdzięczności składają 50,000 marek na inwalidów.*

zaburzeń i stłumić próby ekscesów w zarodku.

Na wiecu P. P. S. na Górnym Rynku tłum podburzony przez komunistów przyjął groźną postawę i zaatakował policję gradem kamieni i strzałami broni palnej. Ze strony policji rannych jest 18 policjantów, w tem 4-ch ciężko. Wówczas policja była zmuszona we własnej obronie użyć broni palnej, skutkiem czego jeden z uczestników wiecu został zabity, a 3-ch rannych. Oddziałowi policji udało się następnie rozproszyć tłum i przywrócić porządek.

P.A.T. donosi: W tym samym dniu w Częstochowie tłum strajkujących robotników włókienniczych usiłował wtargnąć do fabryki Peltza, celem przerwania podjętej tam pracy. Znajdujący się na miejscu oddział policji zastąpił mu drogę, broniąc dostępu do fabryki. Podniecony tem tłum, obrzucił policję kamieniami, a z okien sąsiednich domów padły równocześnie w kierunku policji strzały. W rezultacie tego 4-ch policjantów zostało rannych. Policja w obronie własnej odpowiedziała salwą, na skutek której tłum rozpruszył się, pozostawiając na terenie zajścia jedną osobę ranną w nogę.

### Radziejów

powiat Nieszawski.  
(Korespondencja własna.)

### Zjazd delegatów Kół, mężów zaufania i sympatyków Zw. L. - N.

W niedzielę dnia 1 b. m. o godz. 1-ej popołudniu w sali teatralnej odbył się Zjazd delegatów Kół, mężów zaufania i sympatyków Zw. Lud.-Nar. południowej części powiatu Nieszawskiego. Przybyło przeszło 200 osób. Po zgaśnięciu Zjazdu przez p. senatora K. Grützmachera do przedwium powołano pp. Władysława Ożminkowskiego ze wsi Borek (gm. Czamanin), który przewodniczył Zjazdowi, Walentego Kuligowskiego z Osiecin, Antoniego Kozłowskiego z Radziejowa i Jana Załuskę z Włocławka jako sekretarza. Po przyjęciu porządku dziennego obrad, referat polityczny wygłosił p. senator Grützmacher. Mówca ten poddał ostrej krytyce haniebna agitację lewicy, a w pierwszej linii „Wyzwolenia“. Następnie przemawiał poseł red. St. Sacha, który dobitnie scharakteryzował działalność i gospodarkę dotychczasowych rządów lewicowych w szczególności ostatniego na czele z p. Sikorskim, po którym to nowy rząd narodowy odziedziczył

pusty skarb. Dalej mówca wyjaśni przyczyny ostatniego spadku mark polskiej i wzrostu drożyzny. Mówca posła Sachy uczestnicy przyjęli długotrwałymi oklaskami. Trzecim mówcą był p. Władysław Ożminkowski, który w krótkim swem przemówieniu podkreślał potrzebę organizacji Zw. L.-N. i pracę w niej oraz w imieniu Zjazdu złożył podziękowanie pp. Grützmacherowi i Sasze za ich pracę, jak również w imieniu Z. L.-N. podziękował obecnym za tak liczne przybycie na Zjazd pomimo niesprzyjającej pogody. Omówiono kilka spraw czysto organizacyjnych, poczem wywiązała się dyskusja, w której zabierało głos kilka osób. W wniosek przewodniczącego jednogłośnie uchwalono następującą rezolucję:

„Zjazd delegatów Kół, mężów zaufania i sympatyków Związku Lud.-Narod. południowej części powiatu Nieszawskiego po wysłuchaniu sprawozdań i referatów swych przedstawicieli w Sejmie i Senacie w osobach pp. Grützmachera i Sachy, przyjmują je z uznaniem do wiadomości i wyraża im, jak również całemu Klubowi Zw. Lud.-Narod. i nowemu rządowi narodowemu, pełne zaufanie i poparcie w ich pracach.“

Na tem Zjazd się zakończył o godz. 4.30 popołudniu. *Radziejowianin.*

### Różne.

#### Najmłodsza prababka na świecie.

Ameryka wyprzedza inne części świata pod wielu względami. Tam budują największe domy, tam tańczą dwie doby bez przerwy, tam też urodziła się najmłodsza prababka.

Szczęśliwa prababka nazywa się Florence Bell Dexon, mieszka w Los Angeles i liczy lat czterdzieści sześć.

Pani Dexon jest nauczycielką. Licząc lat szesnaście wstąpiła w związki małżeńskie i niebawem została matką. Córka jej wstąpiła w ślady matki, licząc lat czternaście, a wnuczka zaczęła nawet do piętnastu.

Pospieszyła się natomiast z potomstwem tak, że linja rodu znakomitej prababki ma dalsze widoki rozrostu i powodzenia.

Zezwala się na wywożenie wszelkiego gruzu, ziemi i śmieci na plac nowobudującej się

**FABRYKI OSI**

NA KOKOSZCIE

ul. Kapitulna obok przejazdu kolejowego.



## Warszawski Magazyn Ubiorów Męskich

**ANTONIEGO MIESZALSKIEGO**

w WŁOCŁAWKU ul. Warszawska 15.

Poleca duży wybór garniturów we wszystkich kolorach, garniturków dzieciennych bluz i spodni do pracy.

Ceny konkurencyjne.

Ceny konkurencyjne.

**KILKUWERSZÓWKI.****Z POLSKI I O POLSCE.**

× Z Gdańska donoszą, że emigranci polscy są wyzyskiwani w niesłychany sposób przez personel obozu gdańskiego, składający się z samych Niemców.

× Litwini rozwinęli wielkie zabiegi, aby niedopuszczyć w Kłajpedzie Polaka do Rady portu.

× Wyszło rozporządzenie Ministerjum kolei, że o ile na stacji kolejowej pozostanie znaczna ilość pasażerów, którzy nie mogli się dostać do pociągu odchodzącego, natychmiast ma być wyprawiany pociąg bis.

× W dniu 25 b. m. wyrusza do Francji grupa studentów politechniki pod kierownictwem pp. A. Ponikowskiego i J. Kurnatowskiego.

× W d. 13 paźdz. r. b. będzie obchodzona uroczystość w Warszawie 150-ta rocznica Komisji Edukacyjnej.

× W Lublinie spłonął gmach pocztowy skutkiem uderzenia od pioruna. 2 osoby zabite.

× W Łodzi aresztowano dwóch złoczyńców podejrzanych o kradzież głowy św. Wojciecha.

× Ilość odlogów w Polsce z 500 tys. ha na jesieni 1923 r. spadła na wiosnę 1923 r. do 360.000 ha, co stanowi olbrzymi stosunkowo procent rozwoju naszego rolnictwa.

× W Warszawie bawi delegacja mazurów z Działdowskiego przedstawicieli ewangelików Polaków.

× Tow. Naukowe Warszawskie otrzymało od rządu francuskiego niezmiernie cenny dar, a mianowicie biust Pasteur'a, znakomitego uczonego francuskiego wszechświatowej sławy.

× W dniu 15-go b. m. w powiecie Trembowelskim na pograniczu polsko-sowieckim ogłoszono stan oblężenia, ponieważ spodziewany jest napad band sowieckich na polskie terytorjum.

× W przeciągu 2-ch dni t. j. w ub. sobotę i niedzielę w Wiśle pod Warszawą utonęło 20 osób.

× Delegacja fińskiego klubu „Narodów Odrodzonych“ złożyła na pomniku ks. Poniatowskiego wieniec.

**Z CAŁEGO ŚWIATA.**

× Drożyzna na niemieckim rynku żywnościowym czyni z dnia na dzień szalone postępy. Ruch zwykły cen uniezależnił się obecnie najzupełniej od rozwoju stosunków na rynku dewizowym, stając się prywatną sprawą kupiectwa i handlu. Ostatnio płacone ceny są następujące: masło 48.000, margaryna 28 000, jajko 5.000, herbata 180.000. Ceny obecne są już w każdym razie wyższe od 10 do 20 proc. od cen przedwojennych po przeliczeniu marek papierowych na marki złote.

× Francuska akademja medyczna komunikuje, iż dwaj francuscy lekarze wynaleźli szczepionkę, zabezpieczającą przeciw rozpowszechnionej wśród dzieci chorobie odry.

× Dekret rady komisarzy ludowych mianuje Mikołaja Jordańskiego na stanowisko przedstawiciela S.S.S.R. we Włoszech.

**RYNEK PIENIĘŻNY.****WARSZAWA, 17. VII.**

Funt angielski	558.759
Dolar	121.000
Frank szwajcarski	21.300
Frank francuski	7.380
Korona czeska	3.685
Korony austriackie (100)	165
Marka niemiecka	0.49

**Obwieszczenie.**

Do rejestru handlowego Sądu Okręgowego we Włocławku w dniu 7 maja 1923 roku pod № 54 wciągnięto firmę: „Superfosfaty Kujawskie, Spółka Akcyjna“ z siedzibą we Włocławku ul. Szpitalna № 32. Spółka rozpoczęła czynności dnia 15 lipca 1922 r. Celem spółki jest prowadzenie fabryk przetworów chemicznych i nawozów sztucznych oraz prowadzenie handlu przetworami chemicznymi i nawozami sztucznymi. Kapitał zakładowy (I i II emisja) wynosi 600.000.000 mk., który został całkowicie wpłacony. Pierwsza emisja została wypuszczona na sumę 300.000.000 mk., podzielonych na 12.000 akcji po 25.000 mk. każda. Akcje pierwszej emisji zrealizowane zostały po kursie 110% (§ 8 statutu. Akcje I emisji oraz emisji następnych będą w 1/4 części imienne zaś w pozostałych w 3/4 na okaziciela. Akcje imienne mogą stanowić własność li tylko obywateli i firm polskich. Warunek ten winien być na akcjach imiennych wydrukowany. Kapitał zakładowy może być powiększony na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia akcjonariuszy i po uzyskaniu zezwolenia rządu. Pierwszeństwo do nabycia akcji nowych emisji służy właścicielom akcji emisji poprzednich w stosunku do ilości akcji przez każdego z nich posiadanych. Akcje II emisji wypuszczone na sumę 300.000.000 mk., podzielone na 12.000 sztuk, z których 1/4 część ma być akcji imiennych, a 3/4 akcji na okaziciela nominalnej wartości mk. 25.000 każda. Cena emisyjna każdej akcji nowej emisji określa się na 27.500 mk. Zarząd stanowią Michał Zefiryn Bojańczyk (Włocławek Szpitalna 21), Witold Iwanowski (Paryż d'Anjou 4), Włodzimierz Łuszczewski (Luboń pod Poznaniem), Stefan Przanowski (Warszawa Żelazna 51), Oskar Saenger (Warszawa Aleje Ujazdowskie 17), Wiktor Müchsam (Włocławek Kościuszki 5), Jerzy hr. Potocki (Lwów ul. Kopernika 15). Zastępcami zarządu są: Tadeusz Iwanowski (Paryż d'Anjou 4) i Józef Bie-

siekiński (dobra Płowce pow. Niezawskiego). Do kompetencji i obowiązków zarządu należy: prowadzenie interesów spółki, decydowanie we wszystkich sprawach spółki z wyjątkiem spraw wymagających decyzji Walnego Zgromadzenia, stosownie do § 43 statutu, reprezentowanie spółki wobec wszelkich władz i osób we wszystkich czynnościach sądowych i poza sądowych. Akty i umowy, dotyczące spółki, będą ważne zawarte, jeżeli będą podpisane przez dwóch członków zarządu. Firmę spółki podpisuje się w ten sposób, że pod wypisaną przez któregokolwiek lub odbitą za pomocą stempla firmą spółki, podpisują się własnoręcznie dwaj członkowie zarządu.

Uchwałą objętą w protokole posiedzenia zarządu z dnia 25 lipca 1922 r. na prezesa zarządu wybrany został Michał Bojańczyk, któremu udzielono plenipotencji do podpisywania urzędowej korespondencji z władzami oraz prywatnej, do odbierania korespondencji poleconej i przekazów pieniężnych z poczty i z Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, podnoszenia bez ograniczenia sum z rachunków bieżących w bankach krajowych (§§ 24 i 25 statutu). Spółka akcyjna. Statut spółki zatwierdzony został w dniu 16 maja 1922 r. przez Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu, opublikowany w Monitorze Polskim z dnia 12 czerwca 1922 r. za № 131. Akt organizacyjny zeznany został przed notariuszem Antonim Żychlińskim w Warszawie w dniu 14 lipca 1922 r. za № 245. Czas trwania spółki jest nieokreślony. Druga emisja akcji została zatwierdzona na zasadzie postanowienia Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu w dniu 23 września 1922 r. opublikowana w Monitorze Polskim z dnia 14 lutego 1923 r. za № 36.

**OFIARY.**

Złożono w Administracji Słowa Kuj. Na kościół św. Stanisława. P. Marja Kretkowska z okazji otwarcia i poświęcenia sklepu ziemiańskiego przy ul. Brzeskiej 11 na kościół św. Stanisława 100.000.

**Podziękowanie.**

Składa tym Panom, którzy drogą składek pomogli Zajacównie S. do zapłacenia kary w pociągu z Ciechocinka do Włocławka, a którą to sumę 30,400 mk. złożyła na biblioteczkę szkolną. Zarząd szkoły powsz. № 18.

**Na sezon letni**

u ogrodnika **W. Nowakowskiego** przy ul. Starodębskiej № 6, w ogrodzie publiczność może nabyć wielki wybór róż kwitnących, lefkonji i gwoździków w rozmaitych kolorach i t. p. po cenach przystępnych.

**Egzemę, Liszaje i t. p.**

usuwa maso „Lain Age“ sprzedają apteki i składy apteczne. Apteka A. Gaseckiego w Warszawie.

**Suchoty** oraz wszelkie **piersiowe**

choroby leczą „Balsam Thioolan Age“. Używa się za poradą lekarza. Sprzedają apteki i składy apteczne.

**OGŁOSZENIA DROBNE.**

Bryczka w bardzo dobrym stanie oliwne osie do sprzedania. Włocławek firma „Odbudowa“ Kościuszki 17.

Do wynajęcia samochody osobowe, ciężarowe i sprzedaż samochodów, Kilińskiego 16a.

Gospodarstwo 54 mor. z powodu wyjazdu sprzedam zaraz. Włocławek, Szeroka 14. sklep p. Zielińskiej.

Zgubiono kłaskę wojskową Wolfa Kaczyńskiego wydaną przez P.K.U. Włocławek. Znalazca raczy oddać do policji.

Zgubiono pozwolenie na broń wydane przez Starostwo Włocławskie na imię Walentego Kazimierza Guttmajera w Włocławku.

Zgubiono kartę zwolnienia Michała Błaszczyka wydaną w P. K. U. Włocławek.

**ROZKŁAD JAZDY KOLEJĄ****Z WŁOCŁAWKA ODCHODZĄ:**

do Gdańska:	
kurjer warszawski	2.53
osobowy warszawski o godz.	12.12
kurjer bukareszteński	13.37
osobowy warszawski	24.00
do Bydgoszczy:	
osobowy warszawski o godz.	3.46
do Poznania:	
osobowy warszawski o godz.	24.00
kurjer warszawski	2.53
do Torunia:	
osobowy warszawski o godz.	19.28
do Ciechocinka:	
osobowy warszawski o godz.	19.28
do Łodzi:	
osobowy gdański o godz.	5.08
osobowy ciechociński	7.50
do Warszawy:	
kurjer poznański o godz.	2.22
osobowy gdańsko-poznański	5.00
osobowy ciechociński o godz.	7.58
osobowy bydgoski	12.06
osobowy gdański	16.43
do Warszawy, Lwowa i Bukaresztu:	
kurjer gdański o godz.	15.32

Pociągi odchodzące z Włocławka o 7.50, 12.12, 16.43 i 19.28 idąc będą przez Skierniewice, gdzie będzie połączenie od i do kurjerów krakowskich. Kurjer warszawski do Gdańska idąc będzie przez Inowrocław z przesiadaniem do kurjera Poznań—Gdańsk.